



# Rekord z deszczem w tle



Przemysław Olszewski  
Zdjęcie firmowe

Wszelkie wątpliwości zostały rozwiązane 15 sierpnia w angielskiej miejscowości Grange de Lings w hrabstwie Lincolnshire. W obecności przedstawiciela Księgi Rekordów Guinnessa New Holland CR 10.90 w ciągu 8 h wymłócił blisko 800 t pszenicy ozimej o przeciętnym plonie 9,95 t/ha. To wynik lepszy o ponad 120 t od dotychczasowego najlepszego rezultatu ustanowionego na świecie. Już po 6 h i 36 min został wyrównany rekord uzyskany niecałe trzy lata temu. Pozostało wówczas już tylko wyśrubowanie wyniku. Po dotarciu do „metry” licznik pokazał dokładnie 797,656 t.

## Do „setki” zabrakło niewiele

Warto wspomnieć, że na początku zapowiadało się jeszcze lepiej. W ciągu pierwszej godziny flagowy okręt żniwny ze stajni New Hollanda zebrał 105 t ziarna. Kombajn nie zwalniał tempa także na półmetku. Po czterech godzinach ciężar wymłóconych nasion wyniósł 416 t. Wszystko wskazywało na to, że nie tylko rekord zostanie pobity, ale przy okazji po raz pierwszy pęknie niebotyczna „setka na godzinę”. Na początku drugiej połowy tego przedsięwzięcia zaczął padać deszcz, co musiało się odbić na przepustowości. Do „setki” zabrakło niewiele. Po 8 h omłotu średnia wydajność wyniosła 99,7 t/h. W tym czasie New Holland CR 10.90 ścierał pszenicę z powierzchni 80,2 ha, pracując ze średnią prędkością 5,9 km/h. Wydajność w przeliczeniu na jednostkę powierzchni wypadła imponująco – 10,03 ha/h.

**W lipcu br. w Niemczech mogliśmy po raz pierwszy obejrzeć zmagania kombajnu New Holland CR 10.90 w czasie omłotu pszenicy ozimej. Flagowy przedstawiciel najnowszej rodziny żółto-czarnych rotorowców został wówczas przez producenta mianowany najwydajniejszym okrętem żniwnym świata. Jak się okazało niecały miesiąc później, słowa te nie były rzucone na wiatr.**

Wprawdzie wspomniana „setka” w całościowym ujęciu nie pękła, ale warto dodać, że chwilowa przepustowość nasion dochodziła do 135 t/h. Straty oczywiście cały czas były utrzymywane w normie na bazie wskaźników w kabinie, które wcześniej na tym samym polu były skalibrowane podczas odkładania słomy w wał.

Co ciekawe, kombajn nie skończył pracy po równo 8 h, tylko blisko pół minuty wcześniej. Maszyna opuściła łan wcześniej i nie kontynuowała następnego przejazdu. Wyliczyliśmy jednak, że po nawrocie kombajn musiałby przejechać około 175 m w celu pokonania bariery 800 t/h, na co nawet przy sprawnym nawrocie potrzebowałby nieco ponad 1,5 min.

Mogłoby się wydawać, że średnia wilgotność ziarna 16,2% podczas próby bicia rekordu Guinnessa była spora. W końcu 99% rolników zaniechałoby omłotu w takich warunkach i poczekało na obeschnięcie. Można jednak zauważyć, że są to dość typowe wartości podczas guinnessowskich potyczek. Poprzedni rekord został ustanowiony przy przeciętnej wilgotności nasion niewiele niższej – 15,9%. Przy jeszcze wcześniejszych próbach miernik wskazywał 17 oraz 16,2%. Należy podkreślić, że poprzednie rezultaty osiągnięte były we wrześniu, zaś obecny rekord został uzyskany w połowie sierpnia, gdy aura zwykle powinna być bardziej łaskawa. Deszcz wprawdzie sprawił psikusa i obniżył wydajność maszyny, jednak co warto podkreślić, nie przeszkodził w ustanowieniu rekordu i jego wyśrubowaniu.

## Spalanie coraz lepsze

Średnie zużycie paliwa podczas bicia rekordu wyniosło 1,12 l/t ziarna, co w przeliczeniu na bardziej czytelny parametr daje 11,14 l/ha. Zauważyliśmy, że podczas bicia rekordów w ośmiogodzinnym omłocie spalanie jest regularnie coraz niższe. Sześć lat temu przy pierwszym bicu rekordu po dłuższej, blisko dwudziestoletniej przerwie poprzednik obecnego rekordzisty, New Holland CR 9090 Elevation, zużywał o 4 l oleju napędowego na hektar więcej. Podczas przedostatniej udanej próby bicia rekordu konkurencyjny kombajn uzyskiwał 12,1 l/ha. Zużycie paliwa w przeliczeniu na tonę zabranego ziarna też z każdą kolejną próbą wypadało lepiej. W czasie wysypu rekordowych rezultatów ustanawianych w 2008 r. średnie spalanie oscylowało w przedziale 1,29-1,35 l/t. Trzy lata później, podczas przedostatniej próby, wyniosło 1,15, by w ramach obecnego rekordu zejść do jeszcze niższego wspomnianego poziomu – 1,12 l/t. To skłania do refleksji, czy jest sens negatywnie nastawiać się do nowszych, spełniających surowe normy silników.

Należy podkreślić, że New Holland CR 10.90 do próby bicia rekordu został wyposażony w niedostępny na europejskim rynku firmowy zespół żniwny typu draper o szerokości roboczej 13,7 m, a więc 1,2 m więcej od obecnego w ofercie na Starym Kontynencie hedera Varifeed 1250. Stanowił zatem spore wyzwanie dla rozrzuconych podczas omłotu osobno słomy i plew. ■